

Sygn. akt II Ca 627/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu 29 kwietnia 2022 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w P.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z 8 lutego 2022 r.

sygn. akt V C 248/21

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 900 zł (dziewięćset złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P., wniosła o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. kwoty 7.238,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 31 października 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie do pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

10 września 2020 r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym orzekający zgodnie z roszczeniem zawartym w pozwie.

W ustawowym terminie pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 8 lutego 2022 r. w sprawie V C 248/21 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z asądził od pozwanego na rzecz powoda 7.238,05 zł wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 lipca 2017 r. do dnia zapłaty (punkt 1), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt 2), z tytułu zwrotu kosztów procesu zasądził od pozwanego na rzecz powoda 2.217 zł (punkt 2).

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że między G. Ż. a pozwanym Bankiem (...) S.A. doszło do zawarcia umowy kredytu konsumenckiego, a kredyt ten został spłacony przed terminem. W związku z tym, zgodnie z art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, całkowity koszt kredytu uległ obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Bank tych kosztów, w postaci części wpłaconej prowizji za pożyczkę nie zwrócił.

Sąd Rejonowy odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2019 r. w sprawie III CZP 45/19 i do orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu w sprawie C-383/18 z dnia 11 września 2019 r., w którym wskazano, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta, a zatem także prowizję.

Co do zarzutu nieważności umowy przelewu wskazał, że nie ma żadnych ograniczeń w zakresie zbywania wiarygodności przysługujących konsumentowi. Ze złożonej umowy cesji wynika jej podstawa – sprzedaż. Nadto wskazał, że pozwany podnosząc zarzut sprzeczności z zasadami współżycia społecznego działa nie w celu ochrony konsumenta przed nieuczciwymi praktykami, a we własnym interesie.

Odnośnie wyliczenia wysokość prowizji za czas, kiedy już pożyczkobiorca nie spłacał pożyczki w porównaniu z całym planowanym w umowie terminem jego spłaty, Sąd Rejonowy ocenił wyliczenie powoda jako prawidłowe. W związku z tym prowizja do zwrotu wynosiła 7.238,05 zł, która to kwota winna zostać wypłacona kredytobiorcy w terminie 14 dni od dnia dokonania całkowitej spłaty - art. 52 ustawy o kredycie konsumenckim.

Sąd Rejonowy wyjaśnił też, że nie ma zastosowania art. 506§1 k.c., gdyż w okolicznościach sprawy brak zamiaru stron co do tzw. odnowienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 235²§1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wniosek dowodowy o zeznania świadka G. Ż. zmierza do wykazania faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy wniosek ten zmierzał do wykazania faktów istotnych dla sprawy, tj. braku ekwiwalentności umowy cesji oraz zawarcia umowy na warunkach wyraźnie krzywdzących konsumenta, które to naruszenie miało wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia poprzez brak poddania należytej ocenie Sądu wykazywanej nieważności umowy cesji z uwzględnieniem ww. dowodu,
- 2) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 58§2 k.c. w zw. z art. 509§1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa cesji zawarta pomiędzy powodem a kredytobiorcą jest ważna, podczas gdy umowa cesji naruszała zasady współżycia społecznego, a tym samym jest dotknięta sankcją bezwzględnej nieważności,
- 3) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 58§1 k.c. w zw. z art. 49 u.k.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa cesji zawarta pomiędzy powodem a kredytobiorcą jest ważna, podczas gdy umowa cesji miała na celu obejście przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, a tym samym jest dotknięta sankcją bezwzględnej nieważności,

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 ust. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 506§1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa pożyczki z 13 października 2016 r. nie stanowiła umowy nowacji, podczas gdy umowa pożyczki z 13 października 2016 r. stanowiła umowę nowacji, która została zawarta w celu umorzenia zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki z 21 marca 2016 r.,

5) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przypadku przedterminowej spłaty kredytu obniżeniu ulegają wszystkie koszty kredytu, bez względu na to czy dotyczą one okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, podczas gdy zgodnie z tym przepisem obniżeniu w przypadku przedterminowej spłaty kredytu ulegają tylko koszty, które dotyczą tego okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy,

6) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że redukcja całkowitego kosztu kredytu ma charakter proporcjonalny, tj. powinna być dokonana proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas trwania umowy, podczas gdy zastosowanie takiej metody rozliczeń nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, a w myśl art. 505¹³§2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji, przyjmując je za własne.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 65 ust. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 506§1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa pożyczki z 13 października 2016 r. nie stanowiła umowy nowacji, zawartej w celu umorzenia zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki z 21 marca 2016 r.

Odnowienie stanowi umowę zawartą między dłużnikiem i wierzycielem. Strony tej umowy uzgadniają, że dotychczasowe zobowiązanie zostaje umorzone w związku z powstaniem nowego zobowiązania poprzez to, że dłużnik w ramach tego nowego zobowiązania zobowiązuje się wobec wierzyciela albo do spełnienia innego świadczenia (odnowienie ze zmianą świadczenia), albo do spełnienia tego samego świadczenia, lecz na innej podstawie prawnej (odnowienie ze zmianą podstawy prawnej świadczenia). Istotną cechą umowy nowacji jest zatem, aby istniał związek między dawnym a nowym zobowiązaniem i umowa nowacyjna powinna jasno wskazywać, że nowe zobowiązanie powstało w celu umorzenia dawnego (por. Kodeks cywilny. Komentarz, red. prof. dr hab. Konrad Osajda, dr Witold Borysiak, Legalis). W orzecznictwie przyjmuje się, że zamiar nowacji, nawet gdy wynika z umowy w sposób dorozumiany, to jednak musi być na tyle wyraźny, aby wskazywał na wolę nowego i zupełnie odmiennego sposobu spełnienia świadczenia, dogodnego dla obu kontrahentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 2000 r. V CKN 125/00). Podkreśla się przy tym, że zamiaru odnowienia nie można domniemywać, co wskazuje, iż w przypadku wątpliwości nie można uznać, że do odnowienia rzeczywiście doszło (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2 czerwca 2014 r. V ACz 510/14). Wynika to wprost z reguły interpretacyjnej zawartej w art. 506§2 k.c.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że umowa pożyczki z 13 października 2016 r. nie stanowi odnowienia w stosunku do umowy pożyczki z 21 marca 2016 r. Taki zamiar stron nie wynika z treści samej umowy, nie wskazuje na niego także jej wykładnia. Kwota pożyczki, zgodnie z umową, miała zostać udostępniona pożyczkobiorcy poprzez przekazanie jej w odpowiednich częściach na trzy różne rachunki bankowe pożyczkobiorcy G. Ż.: w Banku (...) S.A. (z oznaczeniem tytułu przelewu jako całkowita spłata pożyczki), w

Banku (...) S.A. (z oznaczeniem tytułu przelewu jako spłata pożyczki), w (...) S.A. (z oznaczeniem tytułu przelewu jako wypłata pożyczki). Żadne postanowienia umowy nie wskazują natomiast na to, aby zamiarem stron zawierających umowę z 13 października 2016 r. było w części dokonanie tzw. odnowienia w stosunku do umowy pożyczki z 21 marca 2016 r. między nimi zawartymi, a w pozostałej części nie (skoro część środków miała zostać wypłacona G. Ż., a część przeznaczona na spłatę zobowiązania w innym banku). Umowy te są niezależnymi od siebie umowami pożyczek. Przy tym pozwany, oprócz wskazania na samą umowę, nie przywołał żadnych innych dowodów w celu wykazania, że jej strony w rzeczywistości nie zamierzały zawrzeć nowej umowy pożyczki, ze wskazaniem w jej §1 jedynie sposobu udostępnienia kwoty pożyczki przez bank, a dokonać odnowienia w rozumieniu art. 506§1 k.c. Jak wyjaśniono wyżej, zamiaru tego nie można domniemywać.

Dodatkowo Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że art. 49 ustawy o kredycie konsumencki nie wprowadza żadnych ograniczeń co do sposobu spłaty kredytu. Istotny jest sam fakt spłaty kredytu przed terminem określonym w umowie.

Nie ulega wątpliwości, że w umowie o kredyt konsumencki mogą zostać zastrzeżone opłaty na rzecz kredytodawcy (pożyczkodawcy), co wynika choćby z art. 5 pkt 6a) czy art. 13 ust. 1 pkt 10, art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim. Ustawa nie określa natomiast, z jakich konkretnych tytułów mogą być pobierane. Z kolei Prawo bankowe w art. 110 przewiduje możliwość pobierania przez banki prowizji z tytułu wykonywanych czynności bankowych. Z możliwości zastrzeżenia takiej opłaty w kwocie 7.877,61 zł skorzystano w analizowanej w niniejszej sprawie umowie pożyczki, w której też przewidziano prawo pożyczkobiorcy do wcześniejszej spłaty całości lub części pożyczki. Pożyczkobiorca z uprawnienia tego skorzystał.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy, w oparciu o art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim uznał, że w związku z wcześniejszym wywiązaniem się ze zobowiązania pożyczkobiorca, a w konsekwencji i powód jako jego następcą prawny, mógł się ubiegać o częściowy zwrot opłaty.

Stosownie do art. 49 ust. 1 w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Przepis ten implementuje do polskiego porządku prawnego art. 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki. Art. 16 ust. 1 dyrektywy stanowi natomiast, że konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji nie naruszył art. 49 ust. 1 poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przypadku przedterminowej spłaty kredytu, obniżeniu ulega całkowity koszt kredytu, w tym zastosowana w umowie opłata, ani poprzez przyjęcie, że redukcja całkowitego kosztu kredytu ma charakter proporcjonalny.

Co prawda początkowo przy stosowaniu art. 49 ust. 1 pojawiały się rozbieżności odnośnie tego, czy obniżenie dotyczy także kosztów, określanych jako początkowe, jednorazowe. W piśmie z 16 maja 2016 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Rzecznik Finansowy we wspólnym stanowisku w sprawie interpretacji art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim stwierdzili, że art. 49 ust. 1 ustawy należy rozumieć w ten sposób, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów takiego kredytu, niezależnie od ich charakteru i niezależnie od tego, kiedy koszty te zostały faktycznie poniesione przez kredytobiorcę, z tymże wyjątkiem, iż redukcja ta ma charakter proporcjonalny, tj. odnosi się do okresu od dnia faktycznej spłaty kredytu do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie.

Sąd Okręgowy stanowisko to podziela. Nie ulega wątpliwości, że celem art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim jest ochrona interesów konsumentów. Wyłączenie jego zastosowania do prowizji czy opłaty, które są pobierane nawet za jednorazowe czynności z tym uzasadnieniem, że nie są to koszty związane i zależne od okresu kredytowania prowadziłoby do sytuacji, w której te często wysokie koszty w razie spłaty kredytu przed terminem nie ulegałyby

w ogóle obniżeniu, mimo że kredytodawca świadczył swoje usługi przez krótszy czas, niż pierwotnie przewidziano i wcześniej uzyskał zwrot pożyczonych środków. Godziłoby to w ww. cel regulacji.

Przepis art. 49 ust. 1 ustawy dotyczy wyraźnie całkowitego kosztu kredytu. Całkowity koszt kredytu to z kolei, zgodnie z art. 5 pkt 6 ustawy wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności:

a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz

b) koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach,

z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta. Art. 49 ust. 1 ustawy dotyczy zatem wszelkiego rodzaju kosztów wymienionych w art. 5 pkt 6. Nie rozróżniają one kosztów na – jakby chciał skarżący – takie, których wysokość zależy od czasu trwania umowy i takie, których wysokość jest stała bez względu na czas obowiązywania umowy. Przepis art. 5 pkt 6, a w konsekwencji i art. 49 ust. 1 dotyczy wszelkich kosztów. Uniemożliwia to obchodzenie art. 49 ust. 1, godzące w jego istotę i cel, poprzez zastrzeżenie kosztów, których wysokość jest stała bez względu na czas obowiązywania umowy, które przy interpretacji proponowanej przez skarżącego, w razie wcześniejszej spłaty kredytu nie podlegały zwrotowi.

Zastrzeżenie w art. 49 ust. 1, że całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą, określa natomiast sposób obliczenia kwoty należnej do zwrotu w razie przedterminowej spłaty kredytu, tj. że obniżenie kosztów ma charakter proporcjonalny z uwzględnieniem czasu od dnia dokonanej wcześniejszej spłaty do dnia spłaty określonej w umowie. Ustawodawca wyraźnie zaznaczył w tym przepisie, że obniżeniu podlegają nawet te koszty, które konsument poniósł przed spłatą, a zatem nie ograniczył prawa do obniżenia kosztów kredytu do tego, kiedy został on poniesiony, w jaki sposób i za jakie czynności.

Wykładnia ta uwzględnia także przytoczoną powyżej treść art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE, z której wynika, że obniżeniu podlegają odsetki i wszelkie pozostałe koszty, składające się na całkowity kosztu kredytu.

Mając powyższe na uwadze nie można zgodzić się ze skarżącym, że przed wydaniem przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyroku z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim i art. 16 dyrektywy nr 2008/48/WE wyraźnie wykluczały pewne kategorie kosztów z katalogu kosztów podlegających obniżeniu w przypadku przedterminowej spłaty kredytu. Tym samym brak było podstaw do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wskazanego w apelacji.

Nadto jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 r. w sprawie III CZP 45/19 „kompetencja do dokonania przez TSUE wiążącej wykładni omawianej Dyrektywy wynika z treści art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (...). Jeżeli zatem TSUE dokonał wykładni konkretnego przepisu prawa unijnego, np. zawartego w dyrektywie, przesądzając, który z dwóch lub więcej potencjalnie wchodzących w grę sposobów rozumienia tego przepisu uważa za prawidłowy to taki sam sposób interpretacji powinien być przyjmowany w później wydawanych wyrokach sądów krajowych, w których znajdzie zastosowanie ten przepis.

W wyroku z dnia 13 listopada 1999 r., w sprawie C-106/89 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że wynikające z dyrektywy zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego przez dyrektywę, podobnie jak przewidziany na mocy art. 5 Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 10 WE [a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony - na art. 4 ust. 3 TUE]) obowiązek podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego zobowiązania, ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich jurysdykcji, również na sądach. Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni, powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć

przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 189 akapit trzeci Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 249 akapit trzeci WE (a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony - na art. 288 akapit czwarty TFUE).

Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonana przez TSUE wynika z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego znajduje potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału (zob. wyroki: z dnia 27 marca 1980 r., 61/79; z dnia 4 czerwca 2009 r., C-8/08, 10 kwietnia 1984 r., C-14/83, oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. wyroki z dnia 10 kwietnia 2019 r., II UK 504/17, z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, OSNP 2018 nr 12, poz. 165). Orzeczenie TSUE, wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku TSUE może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego (zobacz np. wyrok ETS z 30 września 2003 r., w sprawie C-224/01 K., pkt 56 i 57).”

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 potwierdził natomiast, że art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta. Skuteczność prawa konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu byłaby osłabiona, gdyby obniżenie kredytu mogło ograniczyć się do uwzględnienia jedynie kosztów przedstawionych przez kredytodawcę jako zależne od okresu obowiązywania umowy, ponieważ wysokość i podział kosztów są określane jednostronnie przez bank, a rozliczenie kosztów może obejmować pewną marżę zysku. Ponadto ograniczenie możliwości obniżenia całkowitego kosztu kredytu jedynie do kosztów wyraźnie związanych z okresem obowiązywania umowy, pociągałoby za sobą ryzyko, że konsument zostanie obciążony wyższymi jednorazowymi płatnościami w chwili zawarcia umowy o kredyt, ponieważ kredytodawca mógłby próbować ograniczyć do minimum koszty zależne od okresu obowiązywania umowy.

Również w zapadłej już po wydaniu ww. wyroku Trybunału Sprawiedliwości uchwale z dnia 12 grudnia 2019 r. w sprawie III CZP 45/19 Sąd Najwyższy w okolicznościach faktycznych analogicznych do mających miejsce w niniejszej sprawie orzekł, że przewidziane w art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu.

Zastosowany przez Sąd Rejonowy sposób wyliczenia obniżenia opłaty jest przy tym prawidłowy. Jak wyjaśniono już powyżej, zastrzeżenie w art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, że całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą, określa sposób obliczenia kwoty należnej do zwrotu w razie przedterminowej spłaty kredytu, tj. że obniżenie kosztów ma charakter proporcjonalny z uwzględnieniem czasu od dnia dokonanej wcześniejszej spłaty do dnia spłaty określonej w umowie. Obniżenie to następuje zatem z zastosowaniem kryterium czasowego - okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy.

Podsumowując, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 49 ust. 1 zarówno w zakresie ustalenia, że koszty w nim wymienione obejmują także prowizję, jak i mechanizmu jej obniżenia.

Bezzasadne były także zarzuty apelacji związane z ważnością umowy cesji.

Nie ulega wątpliwości, że powód jest przedsiębiorcą, który nabył wierzytelność przysługująca konsumentowi wobec innego przedsiębiorcy – banku. Wierzytelność ta, wynikająca ze stosunku prawnego łączącego konsumenta z pozwanym, mająca swoje oparcie w art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim jest zbywalna, może być przedmiotem obrotu, w tym może zostać przeniesiona na przedsiębiorcę. Nie sprzeciwia się temu właściwość zobowiązania, mającego źródło w umowie pożyczki (kredytu konsumenckiego), ani też nie wyklucza tego ustawa, czy postanowienia umowne (art. 57 k.c. w zw. z art. 509§1 k.c.).

Niewątpliwie wierzytelność taka może powstać tylko na rzecz strony umowy, która jest konsumentem. Jeżeli jednak już powstanie, to z punktu widzenia interesów drugiej strony, czyli przedsiębiorcy będącego dłużnikiem konsumenta, jest bez znaczenia, czy zapłaci dłużną sumę do rąk konsumenta, czy do rąk osoby, na którą konsument przelał swoją wierzytelność. Cesja przez konsumenta takiej wierzytelności nie zagraża interesom dłużnika. Podobnie nie jest konieczne spełnienie świadczenia przez dłużnika tylko i wyłącznie do rąk konsumenta, aby mógł być osiągnięty cel powstania wierzytelności przysługującej konsumentowi w związku z przedterminową spłatą kredytu konsumenckiego. Choć prowadzi ona do powstania wierzytelności na rzecz konsumenta, to stąd nie wynika jeszcze, że interes konsumenta chroniony przez art. 49 u.k.k., wymaga, aby wierzytelność ta mogła być wykonana tylko przez spełnienie świadczenia do rąk konsumenta. Brak racji sprzeciwiających się spożytkowaniu lub realizacji przez konsumenta przysługującej mu wierzytelności w inny sposób, a więc m.in. przez przelew w celu sprzedaży. Interesy konsumenta nie doznają przez to uszczerbku, a mogą nawet zyskać (por. na tle wierzytelności konsumenta Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 kwietnia 2018 r. III CZP 114/17).

Umowa zbycia wierzytelności już powstałej w ramach szczególnej ochrony udzielonej konsumentowi przez ustawodawcę nie może być zatem uznana za mającą na celu obejście prawa. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 15 kwietnia 2021 r. w sprawie II Ca 515/21, praktyczną konsekwencją przyjęcia odmiennego zapatrywania byłoby faktyczne wyłączenie z obrotu tego rodzaju wierzytelności konsumenckich, prowadzące tym samym do nieuprawnionego poszerzenia przewidzianego w art. 509 § 1 k.c. in fine zamkniętego katalogu ustawowych zakazów przenoszenia wierzytelności. W ten sposób konsument zostałby pozbawiony możliwości swobodnego rozporządzania swoim prawem i przez to zmuszony do samodzielnego dochodzenia takich wierzytelności. Należy dodać, że przywołany wcześniej wyrok TSUE z dnia 11 września 2019 r., C-383/18, zapadł właśnie na gruncie sporu pomiędzy przedsiębiorcą będącym nabywcą wierzytelności a przedsiębiorcą udzielającym pożyczek, kredytów. Trybunał wskazał, że zbycie wierzytelności konsumenckiej na rzecz przedsiębiorcy nie stanowi przeszkody dla stosowania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r., bowiem nie decyduje o tym tożsamość stron sporu, lecz status stron umowy kredytu.

Nie można również zgodzić się ze skarżącym, że o nieważności umowy cesji miałyby świadczyć rzekoma nieekwiwalentność świadczeń jej stron, naruszająca zasady współżycia społecznego. Powszechne i zgodne z zasadą swobody umów jest bowiem zbywanie wierzytelności jedynie za część jej wartości i nie świadczy to o nieważności umowy cesji. Nabywca wierzytelności ponosi ryzyko odzyskania należności od dłużnika, co niejednokrotnie jest rozciągnięte w czasie i wymaga dochodzenia wierzytelności przed sądem, w tym wyłożenia związanych z tym kosztów. Zbywca (pierwotny wierzyciel - konsument) uzyskuje natomiast pewne świadczenie ze sprzedaży wierzytelności, której już samodzielnie nie musi dochodzić, w tym przed sądem, eliminując związane z nią ryzyko i koszty, co wystarczająco zabezpiecza jego interes. Przy tym obliczenie wysokości wierzytelności przeciętnemu konsumentowi nie powinno nastręczać trudności, a tym samym dokonując cesji ma on możliwość oceny czy świadczenie uzyskiwane przez niego w zamian za zbywaną wierzytelność, w zestawieniu z ryzykiem, kosztami i czasem samodzielnego dochodzenia wierzytelności, jest dla niego korzystne.

Powyższe argumenty przemawiają też za tym, że decyzja Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosku dowodowego o zeznania świadka G. Ż. nie naruszała przepisów wskazanych w apelacji. Te same podstawy były przyczyną oddalenia tożsamego wniosku dowodowego jako powołanego w apelacji (art. 235²§1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c.). Sąd Okręgowy nadto na podstawie art. 381 k.p.c. oraz art. 235²§1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. pominął zawnioskowany w apelacji dowód z dokumentów – jako spóźniony, nadto nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 391§1 k.p.c. i §2 pkt 4) w zw. z §10 ust. 1 pkt 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda 900 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Agnieszka Śliwa